

# ILUSTROWANY PRZEGLĄD „GASTRONOMICZNY”



„Człowiek uczy się całe życie z wyjątkiem lat szkolnych”

Tylko w IKG oryginalne fotki przerażonych maturzystów patrz str. 3

## Krótki wywiad z najlepszym.



*Premierzy przyznają mi stypendia ,  
ale czy tak łatwo mnie rozpoznać*

*Jesteś potencjalnym maturzystą, dlatego nie sposób nie zapytać cię o twoje samopoczucie przed maturą, jakie są twoje uczucia w stosunku do zdawanego za kilka dni egzaminu dojrzałości?*  
Ciekawy jestem jakie będą pytania z polskiego i matmy. Zawsze jest możliwość, że gdybym nie zdał matury – Ojczyzna czeka. Czuję ulgę, że cztery lata mam już za sobą.

*Czy długo czasu zajmuje ci nauka?*

O nie wiem. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Nie mam regułki, że dzisiaj siedzę nad książką 3 godziny a jutro pół.

*Jakie jest twoje hobby?*

Matematyka. Ostatnio biegam, bo zwariowałem przed maturą. Kiedyś zbierałem znaczki, ale mi przeszło. Słucham muzyki klasycznej, bo przy niej mogę się wyluzować.

*Czy poza wiedzą zdobyłeś bądź nauczyłeś się czegoś w szkole?*

Nauczyłem się, że gdy zadzwoni budzik trzeba szybko wstać.

*Jakie masz plany na przyszłość?*

Najbliższe to matura. Później studia a jak nie to wojsko. Wybieram się na matematykę stosowaną na AGH w Krakowie.

*Z jakimi uczuciami będziesz wspominał ludzi których spotkałeś w szkole?*

Chciałbym, żeby coś z tej przyjaźni przetrwało, choć wiem, że jest to trudne. Matura będzie sprawdzianem nie tylko dojrzałości, ale także naszej przyjaźni. Czas pokaże, co z tego wyniknie.

*Czy masz jakieś motto życiowe?*

Nie zastanawiałem się. Najbliżej matury chyba „daj odpisać(!), może ktoś tobie da”

*Jakie cechy cenisz sobie najbardziej w ludziach?*

Wszystko co pozytywne. Nie toleruję chamstwa i cenię prawdziwości i tolerancję.

*Dokończ zdanie ....Jestem osobą...*

Która jest ciekawa, jakie będą pytania na maturze.

Dziękuję za wywiad.

Chociaż auto to jest bardzo postarzałe, nadal cieszy sporą popularnością wśród nabywców. Niewątpliwie ma na to wpływ jego niska cena. Wewnątrz miejsca najwyżej dla dwóch osób i to też niezbyt rosyłych. Wyposażenie bardzo skromne (m.in. koło zapasowe, podnośnik, komplet narzędzi, trójkąt ostrzegawczy, gaśnica !?). Silnik mocno hałasuje, a osiągi marne (prędkość dopuszczalna na 4 biegu wynosi 105 km/h). Komfort zawieszenia bardzo słaby (jeżeli można tu mówić o jakimkolwiek komforcie)



### Plusy:

bardzo niskie ceny części zamiennych, niskie stawki opłat za ubezpieczenie, praktyczny w ruchu miejskim, auto jest bardzo ekologiczne, ulega samo rozkładowi już po dwóch latach użytkowania.

### Minusy:

mało miejsca wewnątrz, mierne osiągi, hałasujący silnik, którego i tak nie słyhać, bo po wejściu do auta kolanami zatyka się uszy.

### Wiadomość z ostatniej chwili!

Właśnie został otwarty salon samochodów Mitsubishi przy ulicy Lwowskiej 177 d. Zapraszamy.

## Sport

**Uwaga!! Dziś uczymy się biegać!!!**

### Wiadomości dla niewtajemniczonych:

By nauczyć się tej męczącej i nieskomplikowanej sztuki wystarczy posiadać dobre osprzętowanie to znaczy: zdrowe obie nogi.

Bieg przypomina marsz(podobnie przebiera się nogami: najpierw jedna noga, potem druga !!!-to łatwe) tylko że w szybszym tempie.

### Wiadomości dla wtajemniczonych:

Odbyły się zawody!!!

Dyscypliną w której ktoś chciał coś wygrać były biegi przełajowe.. Osób zgłaszających się z naszej „ukochanej” szkoły było bardzo dużo. Profesorki i profesorzy nauczający wychowania fizycznego postanowili wybrać do zawodów najlepszych i tak też zrobili. Wzięli ogromne sito(jak to bywa w gastronomii) i przesiali kandydatów. Ci, którzy wypadli przez jedną, jedyną dziurkę durszlaka-zostali.

Wszyscy byli bardzo dobrzy. Biegali tak szybko, że w pogubili się w pobliskim lasku.

Ekipa GOPR-u wysłana na poszukiwanie zagubionych także zaginęła. Kto wie, może kosmici ich porwali?

Jeśli są jacyś świadkowi prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły

♣ Stała się rzecz straszna!!!!!! Kilka tygodni temu w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęła nasza ukochana pani świetliczanka mgr Marta Krajewska. Zgodnie z obowiązującym prawem w Polsce, po 48 godzinach odkąd ostatni raz widziano panią Krajewską w szkole, zaczęto akcję poszukiwawczą. Wszyscy uczniowie z naszej szkoły zmobilizowali się i wspólnymi siłami malowali plakaty poszukiwawcze, które później rozwieszano po całym mieście, drukowano portret zagubionej na kartonach z mlekiem, czynnie w akcję poszukiwawczą włączyła się Policja i Straż Miejska. Nie brakowało oddziałów Kawalerii Powietrznej, która z samolotów spuszczała listy poszukiwawcze. Nawet NATO przysłało swoje wojsko. Jednak z każdym dniem nadzieja na odnalezienie pani Marty Krajewskiej malała. Uczniowie w szkole posmutnieli, nauczyciele chodzą zapłakani, w szkole zrobiło się pusto, szaro, słowem niemilo. Cała szkoła okryła się żałobą i z nadzieją wyczekuje, że może jest to tylko zły sen. Wiemy jak dużo zrobiła dla nas pani Krajewska. Chodzą pogłoski, że w Jej tajemnicze zniknięcie zamieszana jest pewna osoba z naszej szkoły!!!. Jeżeli wiesz coś na ten temat zgłoś się do redaktorów gazetki IPG.

♣ Znowu te wirusy!!!!. Kilka tygodni temu obchodziliśmy rocznicę wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu. Z tej okazji został stworzony wirus o nazwie „CZARNOBYL”, którego zadaniem jest , tak jak innych wirusów, niszczenie komputerów. I w naszej szkole, w dniu obchodów rocznicowych, pokazał się wirus w komputerach. Ten niszczycielski, komputerowy szkodnik doprowadził, że wszystkie szkolne komputery dosłownie się rozszarpały. Można było tego uniknąć, gdyby tylko ktoś w tej szkole wcześniej pomyślał i zakupił odpowiednie programy antywirusowe. Szkoła nie chciała wydać trochę pieniędzy, teraz musi bulić tysiące nowych złotych, aby komputery w ogóle działały. Ostatnio mieliśmy do czynienia także z wirusem „ I love you”, który także uczynił wiele szkód w szkole. Jednak najciekawsze jest to, że wirus dostał się do głównego, szkolnego komputera i zagnieździł się tam na dobre. Nie pomogły stosowane nawet środki owadobójcze. Wszystkie prace maturalne były kodowane w tym właśnie chorym komputerze. Nie ma się co dziwić, że oceny z matur pisemnych wydawały się niektórym niesprawiedliwe, to wina komputera, który pomieszał kody.

## Horoskop

*Jak zwykle nasza wróżka Lukrecja przepowiada przyszłość, w związku ze zbliżającym się końcem roku ledwo znalazła czas dla naszej gazetki. (czy nie lepiej się uczyć)*

W maju Waga musi ważyć każde swoje słowo. Profesor od matematyki nieopatrznie przez pomyłkę wezwie ją do tablicy(każdemu może się to zdarzyć).Nie pomogą usprawiedliwienia i nalegania, że było się już pytanym. W końcu kto jak kto, ale nauczyciele nie lubią przyznawać się do pomyłki. Tak więc strzeżcie się matematyków, albo skoro już to wiecie przygotujcie się na piątkę.

# Jedyny w całym „Gastronomie „, fotoreportaż maturalny.



**Tylko w IPG**  
Drukujemy pamiątkowe zdjęcia maturzystów ,w pocie czoła przelewających wiedzę na papier. Wydarzenie jest tak doniosłe , że nawet Pan Dyrektor nie może opanować drżenia rąk.

Wszystkie  
Wysokie Komisje  
groźnym okiem  
omiatały salę raz  
po raz.



Siądą tematy, czy nie siądą



Sądząc po minach, tematy w tym roku nie były najtrudniejsze, albo wszyscy byli bardzo dobrze przygotowani.



Może trochę za bardzo porzadzali. Znikąd pomocy.



Misie, psy, kotki i różne maskotki, miały w znaczący sposób przyczynić się do sukcesu.



W niektórych salach nawet ściany podpowiadały, Ci to mieli szczęście, ściany pełne wzorów i wykresów.



Ostatnie podpowiedzi i wyjaśnienia, później Komisja może tylko siedzieć



Wszystkie zdjęcia Pan Kierownik R. Zieliński

# Porady dr Pikusia czyli...:

## Czy umiesz zdawać?

|   | N | ? | T |
|---|---|---|---|
| 1. Na myśl o egzaminie czuję jedynie trwogę i wszystko "Staje mi w gardle"  |   |   |   |
| 2. coś w podświadomości mówi mi, że jednak zwykle mam szczęście i przez egzamin przejdę "na plus"   |   |   |   |
| 3. najgorsze w całej tej sytuacji jest to, że w chwili gdy mam coś powiedzieć, czuję pustkę i bezsilność.   |   |   |   |
| 4. W trakcie egzaminu potrafię na tyle się zmobilizować, że sam(a) dziwię się, jak to jest możliwe  |   |   |   |
| 5. Najgorszą rzeczą, która kojarzy mi się z nauką, jest oficjalny egzamin mojej wiedzy  |   |   |   |
| 6. Właściwie jednak mam własne sposoby na "oswojenie" egzaminatora lub sytuacji egzaminacyjnej  |   |   |   |
| 7. W trakcie egzaminu nie potrafię mówiąc patrzeć prosto w oczy osobie egzaminującej  |   |   |   |
| 8. Gdy dostaję pytanie, czytam i analizuję je dokładnie, bo wiem, że połowa odpowiedzi zawarta jest w sformułowaniu pytania   |   |   |   |
| 9. Uważam, że 90% wyników egzaminu zależy od szczęścia  |   |   |   |
| 10. Jest mi obojętne, jak zdaję egzamin pisemny czy ustny   |   |   |   |
| 11. Sprawia mi różnicę, czy zdaję w cztery oczy, czy też są obecni inni koledzy (koleżanki)   |   |   |   |
| 12. Tuż przed egzaminem organizuję sobie czas na pełny relaks fizyczny i psychiczny   |   |   |   |
| 13. Gdy "chodzę na giełdę" i słyszę jakie już "szły" pytania, często wpadam w panikę, że tego jeszcze nie wiem  |   |   |   |
| 14. Potrafię nie wpadać w panikę, gdy otrzymam pytanie, o którym nie mam pojęcia lub właści nie przerabiałem (am) tego tematu   |   |   |   |
| 15. W myśl zasady "jak cię widzą tak cię piszą", dbam o swój wygląd zewnętrzny, ale wyraźnie mnie to krępuje i przeszkadza w rozluźnieniu się i koncentracji                                |   |   |   |
| 16. Wiem, że każdy egzamin jest właśnie próbą nerwów i sprawdzianem, jak sobie z tym poradzę  |   |   |   |
| 17. Uważam, że wszystkie egzaminy są krzywdzące, bo przecież nie można na podstawie tekstu, wypracowania czy godzinnej rozmowy w pełni ocenić, co naprawdę umiem i czego się nauczyłem (am) |   |   |   |
| 18. Potrafię uśmiechać się® podczas egzaminu i okazywać, że mam własne zdanie   |   |   |   |

### OBLICZANIE WYNIKÓW:

Za każdą odpowiedź TAK na pytanie nr 1,3,5,7,9,11,13,17 oraz NIE na pytania nr 2,4,6,8,10,12,14,16,18 - otrzymujesz po 10 punktów. Za każdy znak zapytania otrzymujesz po 5 punktów.

### Podsumuj wszystkie punkty.

**120-180 pkt.:** W sytuacji egzaminacyjnej zwykle zachowujesz się jak "zając truska" stając sępka w oszołomieniu bezradności. Trema, niepewność lub nadmierna samo kontrola zmniejszają Twoje możliwości. Egzamin wydaje Ci się jaskinią potwora i na sam moment

wejścia czyni z Ciebie ofiarę. Zadbaj więc o oswojenie własnych strachów i upiórów wyobraźni przez zbudowanie forticy pewnością i niezależności. Przecież wiesz, że więcej w Tobie jest człowieka niż zająca.

**60-119 pkt.:** Słoń w składzie porcelany też potrafi przebrnąć i zyskać uznanie. Chwilowa nieporadność (ach, ta trąba i uszy ...!) mimo sztucznych filizanek możesz budzić sympatię i aprobatę egzaminatora. Słonie nie zapominają nigdy i to może być głównym Twoim atutem na egzaminie, jeśli tylko uwierzysz w to co jest już w Tobie.

**0-59 pkt.:** Jesteś egzaminacyjną wiewiórką - zwinnie z wdziękiem i umiejętnie rozgryzasz egzaminacyjne problemy. Poza tym, że budzisz sympatię, masz wszelkie dane by zyskać sukces i uznanie. Podziw budzi nie tylko Twoje zewnętrzne lusterko, ale również zwinność w rozwiązywaniu problemów i radzeniu sobie z całym spektaklem, ocenianym i obserwowanym z zewnątrz. Gratuluję Ci swobody i wolności.

## Humor

Nauczycielka pyta Jasia:

- Powiedz mi, gdzie jest podmiot w takim zdaniu: „Złodziej klejnotów został aresztowany”.
- W więzieniu – odpowiada Jasiu.

\* \* \*

Wychowawczyni pyta Jasia:

- Dlaczego wczoraj na wywiadówce była twoja babcia?
- Bo jest głucha, proszę pani.

\* \* \*

Nauczycielka pyta dzieci jak spędziły wakacje:

- Ja byłem nad morzem...
- A ja w górach...
- A ty Jasiu, gdzie byłeś?
- Ja byłem na Śląsku.
- U rodziny?
- Ależ nie! Urodziny mam w grudniu!

\* \* \*

Na lekcji fizyki nauczyciel pyta uczniów:

- Dlaczego podczas burzy najpierw widzimy błysk, a dopiero potem słyszemy grzmot?
- Z ławki wyrывa się Jasiu:
- Ponieważ uszy są dalej niż oczy.

\* \* \*

Nauczyciel oddaje sprawdziany. Małgosia

- Przez chwilę wpatruje się w pomazaną czerwonym długopisem kartkę, wreszcie pyta:
- Proszę pana, co oznaczają te szlaczki obok oceny?
  - Napisałem tam, że powinnaś pisać wyraźniej.

\* \* \*

Mama pyta Jasia:

- Synku, cieszysz się, że idziesz w tym roku do szkoły?
- Ja to tak sobie, ale za to moja pani przedszkolanka cieszy się za nas dwoje.

*Szkolna sonda  
w krzywym zwierciadle pan dyr. Józef Kożuch.*

- Ma piąty zmysł w wykrywaniu złodziei.
- „pan dyrektor od obuwia zastępczego”
- dzwoni kluczami przypominając, że był już dzwonek na lekcję.
- „kotki, kotku, kotku...”
- gdy widzi papierek na podłodze to mówi do ucznia: „Kotku, pieniądze ci wypadły”.
- „nie jedz na lekcji a jak chcesz jeść, to zadzwoń do Orbisu niech przyjdzie kelner i nich cię obsłuży”.
- gdy ktoś przy odpowiedzi myli pojęcia-„Kotku, dlaczego cię głowa boli?”
- nigdy nie słyszy dzwonka na przerwę!
- jak ktoś śpi albo rozrabia to On rzuca w niego kredą i mówi, że ma dobrego cела.
- „czy pani nie zgubiła ogniwa lekcji”.
- zawsze z ironicznym uśmiechem na twarzy sprawdza buty i identyfikatory.



## W dorzeczu Twoich wspomnień

c.d

On szedł powoli, ręce trzymał w kieszeni. Trochę niedbały krok zdradzał jego obojętność. We jego włosach tańczył wiatr, a rozbiegane oczy w jednym momencie skupiły się na mojej twarzy. Były tak dalekie, przepelnione takim smutkiem że aż się wzdrzygnęłam. Paweł zbliżał się do mnie. Spuściłam oczy i chciałam odejść, ale on chwycił mnie za rękaw.

-Uciekasz? –

w jego głosie słychać było szaleństwo i zaborczość. Przez jedną krótką chwilę bałam się. Nie wiedziałam co zrobić, co powiedzieć. Wyglądał jak niechcenie szczęścia, wyrzucony stary miś. Prosił, żeby go pokochać, zrozumieć. W tej jednej krótkiej chwili zrozumiałam, że nie jest macho jakiego zgrywa że jest tylko człowiekiem, potrzebującym zrozumienia, ciepła i miłości. Jak zahipnotyzowana podniosłam dłoń i położyłam na jego policzku. Bardzo chciałam go pocieszyć i rozweselić. Czulałam pod palcami jego skórę. Chłodna i szorstka. Błyskawicznie chwycił moją dłoń i przyłożył do ust. Pochylił głowę, po czym pocałował moją rękę. Teraz jego oczy były tak ciemne jak noc. Nieodgadnione, tajemnicze i dzikie. Przeszedł mnie dreszcz. Nagle Paweł jakby oprzytomniał i zaczął mnie przeproszać za swoje zachowanie. Zaproponował, że odprowadzi mnie do bloku. Cały krótki dystans pokonałiśmy w nienaturalnej i sztucznej ciszy. On był nieobecny, a ja rozważałam, jego zachowanie. Przy drzwiach klatki schodowej przystanęliśmy. Ringo wykazując jedynie swoje zmęczenie i lenistwo przysiadł obok moich nóg i spoglądał na nas spoode łba.

- Co ty tutaj właściwie robisz? – spytałam przerywając milczenie.

- Spacerowałam i coś mnie tu przyniosło – odparł.

- Tak. Wieczór jest wymarzony na spacer. Cichy i upojny. Ja byłam w sklepie, wiesz u pani Hanki, mama wysłała mnie po konfitury, bo widzisz... – trajkotałam, jak katarzynka, a on słuchał, przy którymś zdaniu przerwał mi.

- Przejdiesz się ze mną? – spytał tak po prostu.

- Ja? Ale,.... –

normalnie mnie zamurowało.

- Jeśli nie chcesz ,...

- Ależ nie, oczywiście, chcę. Zaczekaj, odniosę tylko zakupy.

Pięć minut później mijaliśmy już lodziarnię i wyrostków obstających przy bordowym Ferrari. Szliśmy ramię w ramię. Przed nami stał cały świat, a bagażem było nam nasze towarzystwo.

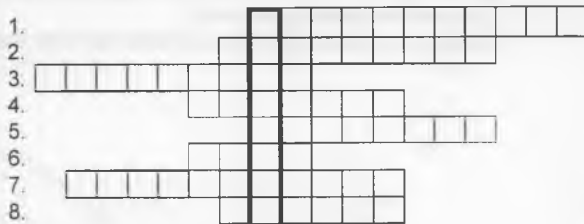
Cały wieczór głęboko zapadł mi w pamięci.

Rozmawialiśmy o wszystkich i o niczym. Życie wydawało mi się takie piękne, a Paweł okazał się prawdziwą kopalnią zalet. Był dowcipny, rozmowny, uśmiechnięty, szarmancki i ujmujący. Zadziwił mnie sposób w jaki opowiadał o swoich planach i marzeniach. Zdradził, że jego pasją jest latanie, a w przyszłości chciał by zostać świetnym pilotem, jak jego ojciec. Dostał się już na wymarzone studia w tym kierunku. Popatrzyłam w jego błyszczące oczy i zastanowiłam się co tak nie dawno przestroniło ich blask. Jednak on nie wspominał już o wcześniejszym zachowaniu. Ja mówiłam o szkole. Moje życie w ogóle nie było zbyt ekscytujące więc dziwiłam się, iż Paweł dopytuje się o mnie.

c.d.n.

## Krzyżówka

Redakcja IPG ogłasza wielki konkurs. Nagrodą jest super niespodzianka. Wystarczy tylko prawidłowo rozwiązać poniższą krzyżówkę (redakcja obniżyła znacznie stopień trudności , ponieważ nikt nie odpowiedział na dotychczasowe zadania), a rozwiązanie dostarczyć do klasy 2i.



1. Jaka pracownia mieści się w sali 47?
2. Jakie dowody na istnienie ewolucji możemy wyróżnić?
3. Jaki konkurs odbył się 18.05. 2000organizowany przez pani profesor Tuczyńską?
4. Nr gimnazjum mieszczącego się niedaleko V L.O.
5. Czego to znak:  $\Sigma$
6. Gimnastyczna, buduje się od 10 lat na boisku szkolnym.
7. Jak nazywają się procesy działające na skorupę ziemską?
8. Odbyły się pisemna z j. polskiego i mat. 8 oraz 9 maja 2000.

Tradycyjnie Gazetę wydrukowano dzięki uprzejmości:



Nowy Sącz ul. Lwowska 29

- Komputery
- Programy
- Sieci komputerowe
- Akcesoria

Dla Czytelników naszej gazety 3% rabatu.

Gazetę redaguje i wydaje  
2i i spółka

Redaktor naczelny: Piotr Kotarba  
Zastępca redaktora: Anna Smoleń  
Wielki Cenzor: mgr Władysław Zebrak  
Małgorzata Szczurek  
Urszula Krzysztoń  
Katarzyna Kościsz  
Monika Jodłowska  
Dorota Płak  
i inni